

**Wyrok z dnia 13 października 1999 r.**

**I PKN 303/99**

**Wyrażony przez pracownika zamiar podjęcia innego zatrudnienia nie oznacza wypowiedzenia umowy o pracę.**

Przewodniczący: SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Walerian Sanetra, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 października 1999 r. sprawy z powództwa Anny L. przeciwko Społecznemu Liceum Ogólnokształcącemu im. A.S. w L. o ustalenie i inne roszczenia, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 8 lutego 1999 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację,
2. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki Anny L. kwotę 275 zł. (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy w Lublinie wyrokiem z dnia 7 października 1998 r. ustalił, że Anna L. była zatrudniona w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. A.S. w L. od 1 lipca 1995 r. do 22 sierpnia 1997 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku nauczyciela, w wymiarze godzin pracy określonych semestralnie oraz zasądził na jej rzecz wynagrodzenie za pracę za lipiec 1997 r. w kwocie 686 zł (netto), wynagrodzenie za czas choroby od 4 do 14 sierpnia 1997 r. w kwocie 189,60 zł, wynagrodzenie za czas od 1 do 3 sierpnia oraz od 15 do 22 sierpnia 1997 r. w kwocie 218,20 zł i odszkodowanie za bezprawne rozwiązanie umowy o pracę w kwocie 686 zł, przy czym wszystkie wymienione należności z odsetkami ustawowymi. Oddalił natomiast roszczenie o ekwiwalent pieniężny za urlop, o sprostowanie świadectwa pracy oraz o odszkodowanie ponad zasądzoną kwotę, a ponadto umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania ustalenia, że strony łączył stosunek pracy

w okresie, gdy podstawą zatrudnienia powódki były umowy zlecenia (tj. w latach 1992-95).

Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od 3 września 1992 r. do 24 czerwca 1995 r. powódka była zatrudniona w pozwanym Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. A.S. w L. na podstawie czterech umów zlecenia, a następnie od 1 września 1995 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako nauczycielka języka niemieckiego. Wymiar czasu pracy był ustalony na poszczególne semestry, przy czym w roku szkolnym 1996/97 wynosił 16/18 obowiązującego czasu pracy. W dniu 4 sierpnia 1997 r. powódka została wezwana do stawienia się w szkole „w związku z przygotowaniem nowego roku szkolnego”. W dniu 6 sierpnia 1997 r. mąż powódki doręczył pozwanej szkole zaświadczenie lekarskie o niezdolności powódki do pracy od 4 do 11 sierpnia, które zostało następnie przedłużone na czas od 12 do 14 sierpnia 1997 r. W dniu 19 sierpnia 1997 r. strona pozwana wystawiła powódce świadectwo pracy, w którym stwierdziła, że stosunek pracy łączący strony wygasł w dniu 30 czerwca 1997 r., a na skutek wniosku powódki o jego sprostowanie, sporządziła nowe świadectwo pracy, w którym stwierdziła, że stosunek pracy ustał w tej samej dacie na mocy porozumienia stron. Od dnia 1 września 1997 r. powódka podjęła pracę w Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym im. K.J. w L.

Ustalając fakt zawarcia przez strony umowy o pracę na czas nieokreślony Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach świadków Małgorzaty G., Ireny O., wyjaśnieniach powódki i częściowo wyjaśnieniach strony pozwanej, które uznał za wiarygodne w tym zakresie, w jakim wynika z nich, że strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony. Sąd Rejonowy stwierdził zarazem, że strona pozwana nie wykazała, iżby łącząca strony umowa o pracę miała inny charakter, a zwłaszcza że powódka świadczyła pracę „bez umowy o pracę”. Okoliczność, że powódka znalazła się na liście nauczycieli Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. K.J. w L. z dnia 22 lipca 1997 r., a następnie na drugiej liście tego Liceum z dnia 4 sierpnia 1997 r. nie oznacza, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w sposób przyjęty przez stronę pozwaną. Między stronami nie było bowiem żadnego porozumienia co do rozwiązania umowy. Przeciwnie, na posiedzeniu Rady Pedagogicznej dnia 21 maja 1997 r. powódka otrzymała propozycję objęcia funkcji wychowawcy w klasie I, a pismem z dnia 30 lipca 1997 r. została wezwana do stawienia się w szkole 4 sierpnia 1997 r. w związku z przygotowaniem nowego roku szkolnego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, strona pozwana rozwiązała z powódką jed-

nostronnie umowę o pracę w trybie natychmiastowym. Zatem rozwiązanie to nastąpiło bez przewidzianej prawem formy i bez wypowiedzenia. Uzasadnia to zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania w myśl art. 56 i art. 58 KP. Ponadto należy się powódce wynagrodzenie w pełnej wysokości za lipiec oraz za te dni w sierpniu, w których nie korzystała ze zwolnienia lekarskiego, oraz 80% wynagrodzenia za okres zwolnienia lekarskiego w sierpniu 1997 r. Nie przysługuje jej natomiast ekwiwalent za urlop wypoczynkowy w czasie ferii letnich w 1997 r., gdyż powódka faktycznie urlop ten wykorzystała, zaś żądanie sprostowania świadectwa pracy okazało się przedwczesne.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 9 lutego 1999 r. oddalił apelację strony pozwanej i zasądził od niej na rzecz powódki zwrot kosztów procesu za drugą instancję. Stwierdził, że fakt nawiązania przez strony stosunku pracy został prawidłowo ustalony. Nie ma również podstaw do kwestionowania ustalenia, że powódka nie rozwiązała stosunku pracy ani w sposób wyraźny, ani dorozumiany. Podstawy do takiego wniosku nie dawało zwłaszcza poszukiwanie przez nią innej pracy. Gdyby powódka podjęła zatrudnienie w innej szkole w roku szkolnym 1997/98 i nie doszło do formalnego rozwiązania stosunku pracy, to dniem dorozumianego rozwiązania umowy mógłby być 31 sierpnia 1997 r., a nie 30 czerwca 1997 r.

W kasacji od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła obrazę przepisów prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania art. 60 i art. 65 § 1 KC. Polegało ono na błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że działania powódki nie ujawniły jej woli rozwiązania stosunku pracy z dniem 30 czerwca 1997 r. Do działań tych strona pozwana zaliczyła aktywne uczestniczenie powódki w Stowarzyszeniu L., do którego przystąpiła w celu utworzenia Społecznego Liceum im. K.J., a następnie uczestniczenie w tworzeniu Prywatnego Liceum im. K.J. w L. Fakty te powinny być „tłumaczone zgodnie z zasadami współżycia społecznego” i uznane za „zdecydowany wyraz woli rozwiązania z pozwaną stosunku pracy bez wypowiedzenia po zakończeniu zajęć dydaktycznych w roku szkolnym 1996-1997, to jest z dniem 30 czerwca 1997 r.” Według strony pozwanej, prawidłowa subsumcja stanu faktycznego powinna spowodować zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez ustalenie, że powódka Anna L. była zatrudniona w pozwanym Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. A.S. w L. w okresie od 1 lipca 1995 r. do 30 czerwca 1997 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony oraz że stosunek pracy został rozwiązany przez powódkę bez wypowiedzenia z dniem 30 czerwca 1997 r. Powinny być także oddalone

roszczenia finansowe powódki.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę wyroków Sądów obu instancji i oddalenia powództwa.

Powódka wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze stanowiska zawartego w kasacji wynika, że strona pozwana odstąpiła już od poglądu, że w okresie spornym, trwającym dwa lata, powódka świadczyła pracę „bez umowy o pracę” i od kwestionowania ustalenia, że strony łączył stosunek pracy na czas nieokreślony. W świetle kasacji spór sprowadza się do tego, kiedy i w jaki sposób nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy.

W tej kwestii należy zauważyć, że strona pozwana jest w swych twierdzeniach niekonsekwentna. Ostatnie bowiem z dwu wydanych powódce świadectw pracy informuje, że stosunek pracy łączący strony ustał z dniem 30 czerwca 1997 r. na mocy porozumienia stron. Zatem żądanie przedstawione w kasacji, by ustalić, że umowa o pracę została rozwiązana przez powódkę bez wypowiedzenia, jest sprzeczne ze stwierdzeniem zawartym w świadectwie pracy. Pomijając zresztą tę sprawę jako mniej istotną, trzeba przede wszystkim zauważyć, że strona pozwana zwalcza ustalenie dotyczące daty i sposobu rozwiązania stosunku pracy przy pomocy zarzutu, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił jednoznacznych wypowiedzi powódki dotyczących jej zamiaru rozwiązania stosunku pracy z pozwanym Liceum, składanych „na długo przed podjęciem pracy w Liceum im. K.J.". Mianowicie z oświadczenia z dnia 14 lipca 1997 r., które powódka podpisała wraz z rodzicami dzieci i nauczycielami wynika, że autorzy oświadczenia „nie widzą możliwości współpracy” z założycielami pozwanego Liceum i decydują się na powołanie nowej szkoły, tj. Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. K.J., a także gdy chodzi o nauczycieli - zadeklarowali podjęcie pracy w nowej szkole. Okoliczność ta świadczy – zdaniem strony pozwanej – o woli powódki rozwiązania stosunku pracy, niewątpliwej chociażby dlatego, że od 1 września 1997 r. powódka rzeczywiście podjęła już pracę w nowej szkole.

Zarzut strony pozwanej dotyczący pominięcia powyższych, jak i wcześniej przytoczonych okoliczności nie mógł odnieść skutku, gdyż – wbrew twierdzeniom skarżącego – Sąd Okręgowy okoliczności te rozważył i uwzględnił przy sformułowaniu ostatecznych wniosków w sprawie. Wnioski te nie wzbudzają wątpliwości gdy

chodzi o ich poprawność logiczną i prawną. Zaangażowanie się powódki w działalność Stowarzyszenia L. oraz w sprawę utworzenia Prywatnego Liceum im. K.J., a także deklaracja dotycząca podjęcia pracy w tej szkole, nie oznaczają, że powódka w sposób dorozumiany złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z pozwanym Liceum bądź choćby wyraziła wolę takiego rozwiązania w określonej dacie. Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że według art. 60 KC wola osoby dokonywającej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Należy jednak podkreślić, że zachowanie się, z którego „w sposób dostateczny” ma wynikać rzeczywista wola tej osoby, to takie zachowanie, które nie nasuwa żadnych wątpliwości co do intencji strony i treści dorozumianego jej oświadczenia. Zatem gdy chodzi o czynność rozwiązania umowy o pracę, z zachowania się strony powinna wynikać nie tylko wola rozwiązania tej umowy, ale także sposób jej rozwiązania, data oraz to, że ta właśnie strona jest podmiotem rozwiązującym umowę (lub wyrażającym zgodę na rozwiązanie umowy przez drugą stronę).

W przedmiotowej sprawie na podstawie dokonanych ustaleń nie można przyjąć, że zachowanie się powódki ujawniło jej wolę w sposób dostateczny co do wszystkich wymienionych istotnych elementów składających się na czynność rozwiązania umowy o pracę. Jej deklaracja podjęcia pracy w nowo tworzonego liceum mogła być traktowana jedynie jako liczenie się z możliwością rezygnacji z pracy w pozwanej szkole, nie mogła być jednak tłumaczona jako wola rozwiązania przez nią umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 30 czerwca 1997 r. W tej bowiem dacie nie istniało jeszcze Liceum im. K.J. i powódka nie miała możliwości zatrudnienia się od dnia 1 lipca 1997 r. Jej oświadczenie nosi zresztą datę późniejszą (jedno – z 14 lipca 1997 r., a drugie – z 4 sierpnia 1997 r.) i zawiera jedynie deklarację podjęcia pracy w nowym liceum, które miało powstać w przyszłości. Deklaracji tej nie można więc było traktować jako oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, a co więcej – rozwiązania tej umowy z datą wcześniejszą. Przeciwnie, powódka wyraziła w niej gotowość podjęcia pracy w przyszłości, o czym świadczy stylizacja oświadczenia z dnia 22 lipca 1997 r. oraz użyty w nim czas przyszły, a także niewskazanie jakiegokolwiek daty, w której miałyby się ziścić zamiar powódki.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia art. 65 § 1 KC. Nie jest bowiem racjonalny pogląd strony pozwanej, że zasady współzycia społecznego wymagały tłumaczenia postępowania powódki jako wyrażającego jej wolę rozwiązania umowy o

pracę bez wypowiedzenia, skoro byłby to dla niej sposób niekorzystny, a ponadto rozwiązanie umowy nastąpiłoby w sytuacji, w której powódka nie miała możliwości podjęcia innej pracy.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do wydania wyroku zgodnego z wnioskiem skarżącego i oddalił kasację stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====